

IRENEUSZ KRAJEWSKI

Ireneusz Krajewski

kl. IVa

Moje wspomnienia zbrodni niemieckich

Pewnego razu podczas okupacji niemieckiej, kiedy szedłem do szkoły, zobaczyłem grupkę idących Polaków. Ręce mieli związane z tyłu. Otoczeni byli przez żołnierzy niemieckich, którzy trzymali broń w pogotowiu. Twarze skazańców były smutne i ponure. Grupa przystanęła pod murem kościelnym.

Niemcy kazali im uklęknąć i zaczęli do nich strzelać. Martwe ciała powrzucono na wozy, jak gdyby to były zwierzęta, a nie ludzie. Za kościołem św. Wojciecha, w ogrodzie pochowali ich Polacy we wspólnym grobie. Po dziś dzień na miejscu zbrodni widzi się wieńce, kwiaty i palące się świece. Pamięć o nich trwać będzie wiecznie.